Rok 1873. Kraków, niedziela 26 października Nr. 247.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji z przesy. pocztową
na listopad . . .	złr. 1 —	złr. 1 40
na list. i grud. .	„ 2 —	„ 2 80

Przegląd polityczny.

Mamy już przed sobą prawie cały rezultat wyborów z miast galicyjskich dokonanych przedwczoraj. Zestawiamy go tutaj w całości:

Lwów: dr. Ziemiałkowski i dr. Smolka.

Kraków: dr. Weigl i dr. Zyblikiewicz.

Biała-Wieliczka-Nowy-Sącz: dr. Dunajewski.

Tarnów-Bochnia: ks. Kaczała.

Rzeszów-Jarosław: notarjusz Karol Bartoszewski (przeciwkandydat był dr. Landesberger).

Przemyśl Gródek: dr. Aleksander Dworski (przeciwkandydat dr. Löwenstein).

Stanisławów-Tyśmienica: dr. Kamiński (przeciwkandydat dr. Gottlieb).

Buczacz-Śniatyn-Kołomyja: dr. Hönigsman (dr. Zbyszewski został w mniejszości).

Brody-Złoczów: dr. Joachim Landau, adwokat w Wiedniu.

Tarnopol-Brzeżany: dr. Euzebiusz Czerkawski (przeciwkandydatem był dr. Kohn).

W okręgu miejskim Sambor-Drohobycz-Stryj głosujących było 1815. Ponieważ 879 głosów padło na Feliksa Madejewskiego, a 869 głosów padło na Hermana Misesa, giełdzistę w Wiedniu, a zatém żaden z kandydatów nie otrzymał większości głosów, zarządzono tedy wybór ściślejszy.

Wobec powyższego rezultatu wyborów z miast, który uwidocznia wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi polityce narodowéj ze strony agitacji niemieckiéj Szomer Izraela, dzienniki krajowe podnoszą dziś w artykułach wstępnych kwestję żydowską. *Dziennik Polski* usiłuje całą winę niepowodzenia wyborów we wschodniéj Galicji i nienawistnéj nam roli, jaką tam przyjęli agitatorowie Szomer-Izraela, przypisać postępowaniu komitetu centralnego. Jest w tém nieco prawdy, ale nie zupełnie. Prawdą jest, że gdyby komitet centralny był postawił kilka kandydatur żydów, należących do obozu narodowego, byłby może sparaliżował całą agitację Szomer-Izraela; z tém wszystkiém nie można zapoznać, że tu była robota kilku niesumiennych indywiduów, które miały na oku tylko cele osobiste, a z którymi kompromis był bardzo trudny.

Gazeta Narodowa znów w piorunującym artykule „Żydzi“, odświeża dawne projekta, tysiące razy już odgrzewane, aby „środkami ekonomicznemi zmusić żydów do solidarności narodowéj“, projekta, które byłyby bardzo dobre, gdyby społeczeństwo nasze, gdyby szlachta polska umiała w życiu powszedniem stawiać obowiązek patrjotyczny po nad zyski materjalne.

„Dwory wpuściły żydów do karczem, niechajże teraz ratują lud przez wyrugowanie ich z tego niebezpiecznego stanowiska. Hasłem obywateli powinno być powierzanie tylko chrześcijanom propinacji. Pod utratą honoru żaden z nich nie może odnawiać z żydem kontraktu“.

Bardzo to są piękne projekta, nie są one też nowe, bo już przed stu laty w Polsce przez patrjotów polskich poruszane, ale dotychczas jednak z małym skutkiem. Może zagrożenie utraty honoru przez *Gazetę Narodową* będzie skutkowało!

Wyjazd cesarza niemieckiego z Wiednia i uroczyste otwarcie wodociągów wiedeńskich z wysokich źródeł, zapełniają dziś łamy dzienników wiedeńskich.

Hymnami tryumfalnemi na cześć wielkiego dzieła municypalnego, wodociągów wiedeńskich i wielkiego faktu politycznego zjazdu dwóch cesarzów we Wiedniu, usiłują dzienniki wiedeńskie maskować przygnębienie umysłów i prawdziwie desperackie położenie Wiednia z powodu ciągle a ciągle spadających kursów papierów wartościowych. Nieufność do wszelkich papierów publicznych wzrosła tak ogromnie, że nawet akcje dobrych instytucji spadają bezustannie, a czasem jednego dnia o kilkadziesiąt złotych reńskich. Prawdziwe znaczenie tego zjawiska jest: bankructwo Wiednia, tylko że następstwa tego bankructwa nie przybrały jeszcze właściwych form. Nastąpi to jednak niebawem po zamknięciu wystawy powszechnéj.

Po powrocie cesarza niemieckiego do Berlina, przyjdą tam na porządek dzienny różne ważne kwestje wewnętrzne. — Przedewszystkiem ma nastąpić zmiana w prezesostwie gabinetu pruskiego. Hr. Roon ma otrzymać dymisję, ks. Bismark obejmie znowu tekę prezydenta w ministerstwie pruskiem.

Dnia 29 b. m. ma się zebrać sąd dla spraw kościelnych, który wyda wyrok na arcybiskupa Ledóchowskiego, a dnia 11 listopada zbierze się sejm pruski.

Przedwczoraj odbyło się w Paryżu zgromadzenie lewego centrum, w którem brało udział 52 posłów. Uchwalono tam wytrwać w polityce konserwatywno-republikańskiéj, a to z tego powodu, że restauracja dałaby powód do nowych rewolucji.

Natomiast tak zwana „komisja studjów“ ukończyła sprawozdanie swe, motywując wniosek o przywrócenie monarchji. Wniosek ten ma być postawiony w izbie przez jenerała Changarnier a liczy już 150 podpisów.

Tak więc w Paryżu przeciwne prądy gotują się do ostatniéj walki z sobą. Niektórzy obawiają się w skutek tego z początkiem listopada jakichś zaburzeń w Paryżu.

Prezydent Mac-Mahon jest w porozumieniu z rojalistami. Całe zachowanie się jego jest na to obliczone, aby rojalistom w izbie zapewnić większość.

Robi on też zawczasu wszelkie wojskowe przygotowania na wypadek, gdyby zaszła potrzeba użycia środków gwałtownych.

Ponieważ jednak wielka część oficerów ma być dobrze usposobionych dla republiki, więc łatwo przyjść może do wojny domowéj.

Klęska Szomer-Izraela.

Ile razy w dziennikach wiedeńskich widzieliśmy stawiane po miasteczkach i miastach galicyjskich kandydatury Szomer-Izraela z dodatkiem, że kandydatury są „pewne i zabezpieczone“, powtarzaliśmy zawsze, że to blaga i że wybór okaże jak się łudzą ci panowie i jak mydlą oczy dziennikom wiedeńskim. Sprawdziło się nasze zdanie. Z ważniejszych kandydatur Szomer-Izraela do chwili, w któréj to piszemy, wiadome nam są klęski: dra Manscha we Lwowie, dra Löwensteina w Przemyślu, dra Gottlieba w Stanisławowie i jakiegoś Misesa w Stryju.

Tym razem więc zamach usiłowany na narodowość polską przez kilku ambitnych adwokatów żydowskich ze Lwowa w przymierzu z ambitnym kaznodzieją lwowskim, zamach ten nie udał się.

W każdym razie jednak był on o tyle groźnym, aby skłonić do zastanowienia się nad niebezpieczeństwem, które groziło, a które w niektórych miejscach tylko przez głosy kilku zaledwie wyborców (jak np. w Stryju, gdzie kandydat narodowy zwyciężył większością 9 głosów) zażegnanem zostało.

Zachodzi dzisiaj pytanie, czy mamy spokojnie przypatrywać się wzmocnieniu partji Szomer-Izraela, aby nam przy najbliższych wyborach w podobny sposób bruździła? czy mamy ryzykować, aby partja ta kiedyś zyskała większość po miasteczkach i miastach naszych i stała się polityce narodowéj niebezpieczną?

Czy też zawczasu powinniśmy użyć środków, aby nie pozwolić kilku przewrotnym indiwiduom, kilku adwokatom i niemieckiemu kaznodziei, psuć i demoralizować masę narodu, która dobrze prowadzona i oświecana, łatwo pozna, po któréj stronie jest prawda, a po któréj fałsz. Nie wątpimy że każden trzeźwo na rzecz się patrzący, a po rezultacie głosowań we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie i Stryju widząc jasno wielkość niebezpieczeństwa, które nam grozi, zgodzi się na to, że nam zawczasu trzeba obmyśleć środki, jak się pozbyć téj antinarodowéj agitacji w samym środku kraju naszego, która zagraża najżywotniejszym interesom polskości u nas.

„Szomer Izrael“ znaczy tyle co „Stróż Izraela — nazwa ta oznacza pierwotny cel owego stowarzyszenia lwowskiego. Stowarzyszenie to założone zostało przed niewielu laty w celu humanitarnym, aby się zająć nędzą ludu żydowskiego w Galicji, obmyśleć środki materjalnego i moralnego podniesienia jego: ale kilku ambitnych adwokatów potrafiło tak opanować organizację tego stowarzyszenia, że zamiast służyć celom humanitarnym stowarzyszenie to służyło obecnie tylko niskim i egoistycznym celom tych panów. Dla osiągnięcia mandatów poselskich panowie ci nadużyli władzy swéj, jako członkowie zarządu tego stowarzyszenia i narażali te interesa, których bronić ma być ich zadaniem.

Wciągając bowiem neutralne i bezwiedne massy żydowskie po miasteczkach do walki politycznéj przeciw polskości, panowie ci nie starali się bynajmniéj o materjalne i moralne podniesienie i polepszenie bytu ludu żydowskiego: ale celowi temu wprost przeciwnie działali. Nadużywali oni więc i stowarzyszenia i swego wpływu, aby sobie wyrobić mandaty, aby wygodniéj módz przesiadywać w Wiedniu jako posłowie galicyjscy i z mandatem w ręku torować sobie drogę do zyskownych posad i urzędów. Nie dobro ciemnych mass żydowskich, ale własny interes kierował nimi; bo gdyby choć iskierkę mieli w sobie sumienia, to wiedzą oni dobrze, że droga antagonizmu do narodu, wśród którego się żyje, nie jest nigdy drogą do podniesienia dobrobytu materjalnego i moralnego, ale przeciwnie jest drogą do nędzy i upadku.

Wiedzą oni to dobrze ci panowie, bo też większa część ich wynosi się z Galicji i osiada w Wiedniu; ale opuszczając ten lud, którego interesów bronić mieli, zostawiając go na los szczęścia, chcą jeszcze kosztem jego zabezpieczyć sobie wygodne w Wiedniu stanowiska i nie wahają się dla ambitnych tych celów pchnąć massy żydowskie na najzgubniejsze dla nich manowce polityczne.

Teraz kiedy niebezpieczeństwo minęło, trzeba myśleć o zapobieżeniu mu na przyszłość. Tym kilku karjerowiczom, którzy dla ambitnych swych celów narażają prawdziwe dobro mass żydowskich i z drogi narodowéj spychają na drogę anti narodową, tym karjerowiczom trzeba zagrodzić drogę do dalszych agitacyj.

Stowarzyszenie Szomer Izraela powinno teraz zwrócić na siebie baczną uwagę wszystkich o dobro kraju dbałych obywateli; paraliżować w niém wpływ kilku Niemców, którzy dążą do wyniesienia się kosztem ciemnych mass; dążyć albo do przekształcenia w duchu narodowym tego stowarzyszenia, albo do rozwiązania go i postawienia na miejscu jego innego z podobnemi celami humanitarnemi, ale w duchu narodowym kierowanego stowarzyszenia. Oto są ważne zadania, jakie czekają nas w kilkoletniéj przerwie od obecnych wyborów do rady państwa do najbliższych.

Musimy dążyć wszelkiemi siłami do tego, aby przy najbliższych wyborach do rady państwa massy we wschodniéj Galicji nie były prowadzone przez kilku wrogów narodowości polskiéj — ale aby pod przewodem ludzi sumiennych szły jedyną drogą, która zgodna jest z dobrem ich, to jest drogą ścisłego przymierza z narodem.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 24 października.

(F.) Wobec toczącéj się kampanji wyborczéj, która absorbuje uwagę całéj Austrji, tracą na znaczeniu wszystkie inne kwestje polityczne, stojące obecnie na porządku dziennym. Na dzień dzisiejszy przypadają wybory w okręgach wyborczych miejskich Szlązka (3 deputowanych), Tyrolu (5 deputowanych), Vorarlbergu (1 deputowany), następnie w izbach handlowych Lublany, Lincu, Berna (2 deputowanych) i Ołomuńca.

Rezultat wczorajszych wyborów jest jeszcze niezupełnie znanym, gdyż z licznych okręgów wyborczych, które na dniu wczorajszym miały przedsięwziąść wybór do izby deputowanych, brak wszelkich do téj chwili doniesień. Wiadomem jest tylko zwycięztwo stronnictwa wiernokonstytucyjnego w miastach Styrji i 2 okręgach wyborczych miejskich Krainy, tudzież wybór kandydata niemieckiego w izbie handlowéj w Klagenfurcie i kandydata federalistycznego w kurji większéj posiadłości Gorycji i Gradyski.

Z powodu dzisiejszéj uroczystości otwarcia nowych wodociągów wiedeńskich, ogłasza *Wiener Zeitung* szereg dekoracji dla różnych osób, które w dokonaniu dzieła tego miały znaczniejszy udział. Między tymi jest w pierwszym rzędzie dr. Felder, burmistrz tutejszy i członkowie komisji wodociągowéj.

Wielką radość w kołach centralistów sprawiła tutaj wiadomość o wyborze dra Hönigsmanna z Kołomyi. Budują oni wielkie nadzieje na tym fakcie, gdyż spodziewają się, że dr. Hönigsmann z ław rady państwa urbi et orbi obwieści i udowodni, że żydzi galicyjscy to „ein verlorener Bruderstamm“, to Niemcy, których Polacy chcą anektować i polonizować.

Poznań. Tellus, towarzystwo komandytowe na akcje w Poznaniu, jest w konieczności ogłoszenia konkursu. Popadłszy w ambarasy, naprożno usiłowało ułożyć się z wierzycielami. Dobra ziemskie dość znaczne pp. firmowych osobiście odpowiadających, hr. Bnińskiego, Chłapowskiego i hr. Platera, ulegną zapewne sądowemu sekwestrowi.

Gazeta Toruńska pisze z powodu tego: Smutna dochodzi nas wiadomość o ogło-

szeniu konkursu nad spółką bankową Tellusem w Poznaniu; smutna — bo wypadek ten przysporzyć nam może klęsk na polu ekonomiczném w dodatku do wszystkich ciosów, jakie spotykają nas bez winy naszéj na inném polu. Posiadamy już niektóre szczegóły o wypadku tym, a zasiągnąwszy ich więcéj, rozwiedziemy się o nim w *Nadwiślaninie*. Tymczasowo nadmieniamy, że wina ogłoszonego konkursu nie spada na dotkniętą nim instytucję; układy podjęte przez Tellusa w należytém zrozumieniu interesu nietylko saméj instytucji, lecz i wierzycieli i społeczeństwa, rozbiły się o warunek prolongacji wierzytelności. Konkurs ten nie jest też połączony z niebezpieczeństwem strat dla wierzycieli, a jeżeli mimo to przewidujemy zeń możliwe klęski społeczne na polu ekonomiczném, to dla tego tylko, że całkiem niesłusznie, a nawet tendencyjnie, odkopany być może przezeń nasz kredyt w ogóle.

Proces Bazaina.

Najcięższy zarzut przeciwko Bazainowi, który udowodniony mu prawie został w przesłuchaniu, był ten, iż zamierzał zawrzeć z nieprzyjacielem konwencję raczéj polityczną, niż militarną. Najcięższemi zarzutami do których się przyznał, były te, iż zwoławszy na naradę dowódzców korpuśnych, nie odkrył im całéj prawdy, a daléj, że nie uwzględnił opinji prawie przez nich wszystkich wyrażonéj, iż po raz ostatni dla ocalenia honoru należy spróbować szczęścia oręża.

Na 11 posiedzeniu sądu, indagacja dotyczyła kapitulacji, oraz wydania nieprzyjacielowi sztandarów i sprzętu wojennego. Indagacja zaczyna się od listu księcia Fryderyka Karola do marszałka z dnia 24 października. List ten odczytany zostaje, a prezes pyta czy go marszałek zakomunikował dowódzcom korpusów. Oświadcza, że uczynił to, a zapytany daléj, czy zastanowił się nad następstwami konwencji, powiada, że badał możność zrobienia wycieczki, i że gdy pytanie to przedłożono radzie wojennéj, ta wykonanie wycieczki uznała niepodobném. Dnia 25 października odkryto zapasy żywności na 4 — 5 dni, prezes przypominając ten fakt, chce wiedzieć dla czego marszałek nie trzymał się aż do ich spotrzebowania. Nie doprowadziłoby to do niczego, odpowiada Bazaine, skończyłoby się zawsze na 29 października. (Zaznaczyć tu należy, że kwestja przedłużenia oporu Metz w owéj epoce wojny nadzwyczajnie była ważną. Gdyby Bazaine jeszcze kilka dni przynajmniéj dłużéj się trzymał, armja Fryderyka Karola nie byłaby stanęła na czas między Paryżem a Orleanem i nie zdołałaby wstrzymać armji Loary od pochodu na odsiecz oblężonéj stolicy.)

Po odczytaniu protokółu kapitulacji armji i twierdzy Metz, podpisanego przez samego tylko Bazaina, ten ostatni na zapytanie, oświadcza, że zdaniem jego i inni także członkowie rady byliby podpisali protokół, lecz że bynajmniéj nie chce dowódzców korpuśnych robić odpowiedzialnymi i że odpowiedzialność w zupełności bierze wyłącznie na siebie. Co zaś do niezburzenia fortyfikacji, utrzymuje, jako zdaniem jego burzyć ich nie godziło się. Toż samo nie zniszczył sprzętów wojennych, ponieważ najprzód nie jest zwyczajem, a powtóre ponieważ sądził, że twierdza Metz zwróconą będzie Francji.

Badanie zwróciło się następnie do sprawy sztandarów. Akt oskarżenia bowiem między główne zarzuty, czynione marszałkowi, zalicza wydanie sztandarów nieprzyjacielowi. Marszałek tłumaczy się, że wydał rozkaz ich spalenia; na uwagę księcia Aumale, dla czego wykonania nie dopilnował, nadmienia, że sądził, jako rozkazowi zadosyć się stało, polecenia na piśmie nie dał, ale wszyscy w tém tyle byli interesowani, co i on sam. Zresztą niektóre sztandary spalono. W końcu utrzymuje, że rozkaz wydany pułkownikowi Girets złożenia sztandarów w arsenale nie pochodził od niego. Na dalsze zapytanie, dla czego sztandarów w mieście spalić nie kazał, przytacza, iż nie uczynił tego, aby się Niemcy o tém nie dowiedzieli. (Bazaine oświadczył bowiem pruskiemu jenerałowi Stiehle, że sztandary poprzednio już spalono, lecz ten temu wiary nie dawał i upierał się o ich wydanie.) Bazaine utrzymuje, że gdyby jego pierwsze rozkazy dane jen. Soleille wykonano, sztandary już dnia 26 powinny były być spalone.

Prezes odczytawszy pismo uwiadamiające Fryderyka Karola o złożeniu sztandarów w arsenale, pyta co marszałek rozumiał przez wyrażenie: „Sprzęty wojenne włącznie z sztandarami pozostaną nietknięte, aż do zawarcia pokoju“? „Sądziłem, powiada marszałek, że będzie tak samo, jak w 1814 i 1815 r., mianowicie, że Metz po zawarciu pokoju zwrócony zostanie Francji. Prezes: Czy masz pan jeszcze co do nadmienienia? Bazaine: Nie mam, ale chciałbym zwrócić uwagę, że ani razu na serjo przez komisję śledczą nie byłem badanym, oraz na różnicę zachodzącą między wyrażeniami ministra wojny, a użytemi przez komisję śledczą“. Prezes czyni uwagę, że chodzi tylko o sprawdzenie faktów. Dokumenta ministra wojny, nie mogą być poddane dyskusji. Marszałek odczytuje następnie list zmarłego cesarza, który pochwala postępowanie jego w Metz i uznaje jego wierność. Cesarz oświadcza, iż nie pojmuje czynionych mu zarzutów. Pismo to, zdaniem marszałka, dowodzi, że posiadał zaufanie cesarza. Prezes: Czy masz pan jeszcze co więcéj do nadmienienia? Bazaine: Nie, panie prezesie.

W tem miejscu zabiera głos komisarz rządowy jenerał Pourcet, zapytując marszałka, czy d. 7 września otrzymał depeszę Fryderyka Karola, przysłaną mu przy sposobności wymiany 153 żołnierzy, a donoszącą o zwycięztwach Niemców. Bazaine odpowiada, że sobie tego nie przypomina. Daléj zapytuje komisarz rządowy, czy marszałek otrzymał list od marszałkowéj z Tours, przez pewnego oficera przesłany, oraz czy uwiadomił radę wojenną w d. 18 października o oświadczeniu Bismarka, że oddanie Metz powinno poprzedzać wszelkie dalsze układy? Bazaine, co do pierwszego pytania twierdzi, że o adresie marszałkowéj dowiedział się z *Börsen Ztg.*, nie zaś od jakiego oficera, co do drugiego powołuje się na protokół posiedzenia w d. 18 października.

Na tem skończyło się przesłuchanie marszałka — następnie rozpoczęło się przesłuchanie świadków.

Przesłuchanie świadków zaczęło się od przesłuchania marszałka Leboeuf. Ten w opowiadaniu swém rekapituluje cały przebieg sprawy.

Marszałek Bazaine otrzymał 5 sierpnia dowództwo nad trzema korpusami, a 8go sierpnia dodał mu jeszcze cesarz dowództwo nad gwardją i rezerwą. Do 12 sierpnia miał marszałek Bazaine niższe tylko dowództwo, dopiero od 13go sierpnia rano odpowiedzialnym był za całą armję nadreńską. Podówczas liczyła armja Metzu 170,688 żołnierza z 39,000 końmi i miała żywności przeszło na miesiąc, nie licząc zapasów na dni cztery, które żołnierze mieli przy sobie.

Następnie podaje marszałek Leboeuf pozycje armji i dodaje przytém, że w nocy z 11 na 12 sierpnia mieli dokładne wiadomości o marszu. W nocy téj bowiem schwytano trzech ułanów, pomiędzy którymi był bardzo inteligentny podoficer, który im udzielił téj wiadomości. Daléj opowiada marszałek Leboeuf, że w dniu 12 sierpnia kazał cesarz przywołać do siebie marszałka Bazaina i oddał mu naczelne dowództwo. Marszałek Bazaine robił nieco trudności, a zwłaszcza, że armja miała kilku starszych marszałków od niego, ale następnie przyjął naczelne dowództwo a cesarz uwiadomił go o swym planie i dowódzcy pojedynczych oddziałów musieli zdać mu o położeniu swém raporta.

Marszałek Bazaine objął naczelne dowództwo 13 sierpnia. Cesarz był za prowadzeniem wojny zaczepnéj, to samo zdanie dzielił marszałek Leboeuf. Marszałek Bazaine był przeciwnego zdania. Czy odwrót następnie nakazanym był przez cesarza i to w pewnym kierunku, o tém nic nie umie powiedzieć Leboeuf. Cesarz mówił do niego o tém, jakoby o pewnym ułożonym już przedtém planie. Marszałek Leboeuf nie miał do 15 sierpnia żadnego dowództwa. Po 12 sierpnia nie miał żadnego urzędowego stanowiska w armji i ztąd mało wiedział o położeniu rzeczy. W d. 14 sierpnia nie wiedział nawet, że cesarz miał odjechać.

Przewodniczący stawia kilka pytań marszałkowi Leboeuf, a mianowicie co do poruszeń wojska i co chciano przez to powiedzieć, że oddając marszałkowi Bazainowi dowództwo nad trzema korpusami, chciano mu tylko powierzyć operacje wojenne.

Leboeuf: Utworzono dwie nowe armje, jedną dla marszałka Bazaina, drugą dla marszałka Mac-Mahona. Nie zorganizowano przecież całkowicie tych armij i dlatego powierzono tymczasowo tym dwom dowódzcom tylko operacje wojenne. Do 12 sierpnia nie zmieniło się nic w tym względzie.

Leboeuf zapytany następnie przez przewodniczącego, czy korpusy stojące pod rozkazami Bazaina nie otrzymywały czasami rozkazy wprost z głównéj kwatery, odpowiada Leboeuf, że o ile sobie przypomina, miało to czasami miejsce a mianowicie pierwszy raz z okoliczności ekscentrycznego wystąpienia jen. Frossard, gdzie chodziło o ściągnięcie armji.

Przew.: Byłeś pan obecnym rozmowie cesarza z marszałkiem Bazainem, przy któréj mówiono o planie cofnięcia się do Nancy?

Leboeuf: Nie! Nie wiem nawet czy cesarz mówił z Bazainem o planie utworzenia dwóch głównych punktów obrony: jednego w Metz, a drugiego w Paryżu. Nie miałem podówczas żadnego stosunku z cesarzem.

Przew.: Czy marszałek Bazaine wiedział o operacjach pod Nancy? Co pan wiesz o moście, którego nie zburzono?

Leboeuf: Nie sądzę, aby marszałek Bazaine wiedział dokładnie o owych operacjach. Było to niepodobném.

Przew.: Pytam się pana, dlaczego most w Pont à Mousson i most leżący pomiędzy Pont à Mousson a Ars nie zostały zburzone?

Leboeuf: Nie burzyliśmy ich, bo chcieliśmy przejść do wojny zaczepnéj.

Przew.: Czemuż nie dano rozkazu do zburzenia mostu, gdy nieprzyjaciel wszedł do Pont à Mousson?

Leboeuf: Chcieliśmy przejść do wojny zaczepnéj i dlatego uważaliśmy za stósowne, aby pewna część nieprzyjacielskiego wojska przeszła przez Mozelę.

Przew.: Wiedziałeś pan o raportach, jakie marszałek Bazaine po zamianowaniu go naczelnym wodzem, otrzymał od podwładnych mu korpusów?

Leboeuf: Nie byłem obecnym rozmowie Bazaina z cesarzem. Marszałek Bazaine musiał wiedzieć, co robiły te korpusy i mógł zażądać sprawozdań.

Przewodniczący: Dla czego mianowano jenerała Jarras szefem jeneralnego sztabu?

Leboeuf: Jenerał Lebrun nie chciał przyjąć tego urzędu, chcąc pozostać adjutantem przy cesarzu. Jenerał Jarras był zresztą jak najlepiéj poinformowanym o wszystkiém, bo miał już przedtém wszystkie wydziały armji pod sobą.

Przewodniczący: Czy komisarz rządowy lub który z sędziów ma co do nadmienienia?

Gdy nikt z wymienionych głosu nie zabrał, powstał adwokat Lachaud i prosi przewodniczącego, aby kilka pytań jeszcze zadał świadkowi Leboeuf. Lachaud stawia pytania, które powtarza przewodniczący, a na które odpowiada marszałek Leboeuf.

Przewodniczący: Czy marszałek Bazaine przy rozpoczęciu kampanji okazywał pewne niezadowolenie?

Leboeuf: Nie zauważyłem nic takowego. Po mém przybyciu do Metzu otrzymałem bardzo serdeczny list od Bazaina.

Przewodniczący: Czy wiesz pan co o tém, że marszałek Bazaine używał jakich środków celem otrzymania naczelnego dowództwa?

Leboeuf: Bazaine nic podobnego nie uczynił.

Przewodniczący: Chciano pierw wykonać plan jenerała Niela i utworzyć trzy armje, z których jedna miała się dostać marszałkowi Bazainowi.

Leboeuf: Czy pan mówisz o planie, który marszałek Niel na piśmie zredagował?

Przew.: (Nieco zaambarasowany.) Nie mogę się jaśniéj wyrazić. (Marszałek Niel wypracował już na kilka lat przed wojną plan kampanji przeciw Niemcom, którego przy wybuchu wojny użyć chciano.)

Leboeuf: Względy polityczne, nie zewnętrzne ale wewnętrzne, nie dozwoliły na wykonanie planu, który wypracowałem wspólnie z jenerałem Lebrun i innym jeszcze jenerałem. Wedle tego ogólnego planu miał marszałek Bazaine otrzymać dowództwo nad jedną z armij.

Marszałek Bazaine robi kilka uwag bez dalszego znaczenia i zaręcza, że nic nigdy nie miał przeciw marszałkowi Leboeuf i że po przybyciu jego do Metz opuścił miasto tylko dla tego, aby mu ustąpić swego mieszkania.

Na tém ukończono przesłuchiwanie marszałka Leboeuf.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 25 października.

Z Akademji umiejętności.—W poniedziałek 20 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-pryrodniczego akademji umiejętności pod przewodnictwem dyrektora wydziału dr. Dietla, na którém sekretarz wydziałowy prof. Biesiadecki przedłożył nadesłane prace prof. Wład. Zajączkowskiego: „O całkach osobliwych zwyczajnych równań różniczkowych rzędu jakiegokolwiek;“ Adama Urbanowicza z Petersburga: „Gęba jako liternia naturalna czyli nierozdzielność mówienia z pisaniem.“ Na wniosek prof. Biesiadeckiego uchwalono ustanowić komisję antropologiczną, a przewodnictwo jéj tymczasowe poruczono wnioskodawcy.

Wypożyczalnia książek ludowych. — Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujące pismo:

„Bibljotekę dzieł ludowych Mieczysława hr. Dieduszyckiego, z 968 tomów złożoną, z któréj tenże utworzył był bezpłatną wypożyczalnię dla członków stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowéj (przy ulicy Grodzkiéj pod nr. 101), oddała obecnie pozostała po ś. p. Mieczysławie wdowa, Paulina hr. Dieduszycka, na własność stowarzyszenia „Mrówka“ w Krakowie, pod tym jednakże warunkiem, aby z téj bibljoteki bezpłatnie korzystać mogli członkowie „Mrówki“ i „Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowéj,“ inni zaś czytelnicy za opłatą najwyżéj 1 zła. 20 c. rocznie, czyli 30 centów kwartalnie. W tym celu wyraziła p. Paulina hr. Dieduszycka żądanie, aby towarzystwo „Mrówka,“ odebrawszy rzeczoną bibljotekę według osobnego katalogu, umieściła takową w stosownym lokalu, dokądby w oznaczonych godzinach wypożyczający udawać się mogli. Godziny, w których wypożyczalnia otwartą będzie, jako też warunki wyżéj określone, pod którymi z niéj korzystać można, mają być od czasu do czasu ogłaszane w pismach publicznych.

Towarzystwo „Mrówka,“ zgadzając się na powyższe warunki, objęło już rzeczoną bibljotekę w posiadanie i składa niniejszém podziękowanie.

Warunki korzystania z bibljoteki natychmiast po uporządkowaniu jéj ogłoszone zostaną.

Kraków, dnia 24 października 1873.

Z wydziału tow. „Mrówki.“

Z powodu ustania cholery, załoga w Krakowie i na Podgórzu, która dotychczas pobierała po pół kwaterki czerwonego wina na dzień i załoga na kopcu Kościuszki, która pobierała po całéj kwaterce, od dnia 26 b. m. nie będzie już otrzymywała żadnego wina.

Wydalenia.— Fryk Karol z Warszawy, liczący lat 20 i Lechtański Maciéj, także Władysław Zieliński zwany, z Gosławic pod Koninem, liczący lat 25, zostali przez sądy krakowskie za kradzież ukarani i z kraju wydaleni.

Potworne wezwania.— Przypadkowo dostał nam się w ręce drukowany blankiet jednego z wezwań, jakich używa c. k. sąd krajowy w Krakowie w r. 1873. Brzmi on dosłownie jak następuje:

„Wezwanie.

C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawach karnych do N. N.

Na dniu ... miesiąca ... 187... roku o godzinie ... południ odbędzie się ostateczna rozprawa sądowa przeciw Y. Z. o zbrodnie .... obwinione...

Celem złożenia świadectwa w téjże sprawie nie omieszka ..... o powyż oznaczonym szasie w gmachu sądowym przy ulicy Kanoniczéj punktualnie się stawili do sali obrad za okazaniem niniejszego wezwania się zgłosić i w tejże do uwolnienia ..... ze strony przewodniczącego pozostać.

Według przepisu w § 230 post. karnego, każdy świadek obowiązany jest stawić się na wezwanie pod rygorem nastąpić mającego przymusowego odstawienia i kary pieniężnéj od 1. do 50 złr. niemniej skazania na zwrot kosztów udaremnionéj z powodu jego nieprzybycia do rozprawy — i li tylko nieudowodniona nieochybna przeszkoda za usprawiedliwioną uważaną być będzie mogła.

Jeżeli świadek należytość na mocy § 334 postępowania karnego dla świadków otrzymać by zechciał, tedy winien takowéj w przeciągu najdaléj 24 godzin po przesłuchaniu zażądać, ile że spóźnione zgłoszenia się uwzględnionem nie będzie.

Kraków dnia .... 187...“

Nigdy byśmy niedali wiary, że podobne, w całem tego słowa znaczeniu potworne wezwania; może rozsyłać krakowski sąd krajowy w sprawach karnych, gdyby nie ta okoliczność, że oryginał wezwania, wydany w zeszłym miesiącu b. r., znajduje się w naszych rękach. Zwracamy na to publiczną uwagę w tém przekonaniu, że sąd krajowy postara się corychléj o zniszczenie całego nakładu w mowie będącego wezwania i zastąpi je innem, poprawnie zredagowanem, tak pod względem polszczyzny, jak i pod względem treści.

Nowości literackie. — „Ziemia i morze“, L. Figuiera, przekład W. Niewiadomskiego. Tom II. Nakład *Przeglądu tygod.* Warsz. 1873. — „Polska w czasie trzech rozbiorów od 1772 do 1799. Studjum do historji ducha i obyczajów, przez J. I. Kraszewskiego. Tom I. 1772 do 1787. Nakład J. K. Żupańskiego. Poznań. 1873. Całe dzieło składać się będzie z 3 tomów. — „Dzieje polityczne papieży“, Lanfrey'a. Nakład Breslauera. Warsz. 1873. — „Na wściekliznę pewne i doświadczone lekarstwo“. Podał do druku dla pożytku powszechnego ks. D. Piątkowski. Nakładem autora. Brody. Księgarnia J. Rosenheima. 1873. — „Układ i metoda prawa policyjnego i polityki ustroju“, przez J. B. Oczapowskiego. Kalisz. 1873. — „Zakres i umowa prawa politycznego czyli państwowego“, nap. J. B. Oczapowski. Lwów. 1873.

Dr. Emil Godlewski, były adjunkt przy katedrze chemji, późniéj przy katedrze botaniki na wszechnicy jagiellońskiéj, który się niedawno habilitował na docenta fizjologji roślin, napisał do „Roczników zakładu botanicznego“ w Würzburgu, zostającego pod kierownictwem i zarządem słynnego profesora dra Juljana Sachsa, obszerną rozprawę: „O wpływie ilości kwasu węglowego, zawartego w powietrzu, na ilość kwasorodu, wyziewanego przez liście“, tudzież drugą rozprawę do *Flory*, czasopisma botanicznego w Ratysbonie: „O zależności tworzenia się skrobi w ziarnkach chlorophyllowych od ilości kwasu węglowego, zawartego w powietrzu“. Obie te zajmujące rozprawy wyszły także w osobnych odbitkach.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiaj dzienniki czeskie: *Narodni Listy*, *Posel z Prahy* i *Politik*.

Towarzystwo przemysłowe kobiet (Frauen-Industrie-verein) w Pradze otwiera tamże z d. 1 listopada b. r. bezpłatną szkołę introligatorską dla dziewcząt. Prócz tego zamierza urządzić w Pradze trzy tanie kuchnie i połączyć z niemi szkoły dla służących.

Szkoła tkacka. — W mieście Bärn na Morawie otwartą została d. 20 b. m. szkoła tkacka popierana przez gminę i cech tkacki a subwencjonowana przez państwo. Uczniowie pobierają w niéj naukę bezpłatnie.

Komisja, wyznaczona przez ministerstwo węgierskie do zbadania sprawy zbiorów publicznych i muzeum narodowego, uchwaliła w zasadzie budowę nowéj galerji obrazów.

List gończy. — Sąd miejski w Peszcie ściga ślusarza Brunona Rychłowskiego z Kongresówki, liczącego lat 23, który pewnéj guwernantce skradł kosztowności i suknie w wartości 300 zła.

Trzęsienia ziemi w zachodnich Niemczech powtarzają się nieustannie i są tam obecnie prawie na porządku dziennym. Wulkanizm widocznie podminowuje okolice owe. Świeżo dały się czuć w wielu miejscowościach niemieckich prowincji nadreńskich trzęsienia mniéj lub więcéj silne w dniach 19, 20 i 21 b. m., które napełniły ludność przerażeniem.

† Helwecjusz vom dem Bergh, poeta niederlandzki, szczególnie zasłużony w dramaturgji krajowéj, umarł w tych dniach w Hadze. W ostatnich latach życia swego zupełnie ociemniał.

Nieustająca wystawa szkolna w Kijowie. — Przy I gimnazjum w Kijowie, wskutek polecenia rossyjskiego ministra oświecenia, założona i otwarta ma być ciągła wystawa przedmiotów szkolnych. W skład wystawy wchodzą następujące zbiory: I. Zbiór przedmiotów służących do nauki dla dzieci najmłodszych: *a)* gry i zajęcia według systemu Froebla; *b)* zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze; *c)* rysunki służące do ułatwienia nauki według Froebla. II. Zbiór ruchomości klasowych: *a)* rysunki stołów, pulpitów, ławek; *b)* tablic szkolnych, *c)* pulpitów i rysownic; *d)* przedmiotów, które uczeń gimnazjalny posiadać potrzebuje. III. Zbiór przedmiotów uzmysławiających naukę: *a)* rysunki techniczne; *b)* przedmioty służące do uzmysławiania nauki pisma, języka ojczystego, matematyki, geografji, rysunków i kaligrafji. IV. Zbiór podręczników naukowych, wchodzących w zakres niższych i średnich zakładów naukowych — a także i innych książek, ma się rozumieć naukowych.

Wystawa ta ma zostawać pod kierunkiem dyrektora gimnazjum i pod najbliższem zawiadywaniem bibljotekarza gimnazjalnego. Księgarzom, wydawcom i w ogóle osobom, zajmującym się przedmiotami, o których mowa, wolno przysyłać na wystawę swoje okazy, ale na czas przez nich wymieniony i przez ustawę przepisany, albo też na własność zakładu.

W celu zaoszczędzenia węgla wyznaczył członek angielskiéj izby niższéj, p. Brassey, 100 funtów szterlingów nagrody za wynalezienie najoszczędniejszego pod względem spotrzebowywania węgla pieca lub kuchni, jakich używają w domach włościańskich.

Tak czy tak — zasługuje na bicie! — Pewien dziennik amerykański daje rodzicom dobrą radę, aby czuwały nad tem, by ich dzieci nie jadły w téj porze niedojrzałych owoców. Skoro chłopiec wraca do domu — mówi ten dziennik — należałoby natychmiast przejrzeć jego kieszenie; jeżeli znajdą się w nich zielone jabłka, będzie to niewątpliwym dowodem, że chłopiec chciał jeść takowe; jeżeli się zaś nie znajdą, to to dowodzi, że je już skonsumował. W jednym i w drugim razie zasługuje na bicie.

Ogólna cyfra duchownych katolickich, nie zakonników, dochodzi, jak twierdzi *Allg. Ztg.*, do 325,000, z których na samą Europę przypada 260,000. We Francji jest ich 50,000, w Hiszpanji 31,000, w Wielkiéj Brytanji tylko 4,000. W Europie w 603 djecezjach znajduje się 147,000,000 katolików, w Ameryce $^2/_5$ ogólnéj ludności jest wyznania rzymsko-katolickiego. W Azji są tylko 3,000,000 katolików na 660,000,000 ogólnéj ludności; w Afryce 5,000,000, w Australji zaś 4,000,000.

Wystawa tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 24 października pogoda; termometr doszedł do 15.7 od 6.1 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 25 stan jego był 325.82, termometru 7.6 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Józef Romiszowski obyw., Michał Heraszyjewski z Kongresówki; Aleksander hr. Gorajski, Józef hr. Ciechoński, Roman Witowski, hr. Mielżyński, Karol Guttman obyw. z Galicji; Piotr Puzyna obyw. z Czerniowiec; Jan Ordęga ob. z Warszawy; Vicomte Dalrymple z Londynu; Karol Stecki obyw., Herman Dinisow ob. z Podola; Michał Gruszecki ob. z Odessy; Henryk Betther kupiec z Czech.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Bronisław Sroczyński wł. d., Jan Boreykos wł. dóbr, Marja Kruzenstern jenerałowa, Ignacy Skrochowski dr. filoz., Maciéj Tasek obyw., Leon Schapira kupiec z Wiednia; Apolinary Domaniewski ob. z Kongresówki; Ignacy Rappel wł. domu, Ludwik Cymerman dr. med. z Warszawy; Bernard Lewin ajent banku z Płocka; Jan Burzyński z żoną wł. d. z Uhrynowa górnego; Aleksandra Palicyn żona urz. z Granicy; Pius Fenili z żoną prywatny z Kałusza.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 18 i 21 października.

Licytacje. W sądzie pow. w Gródku 13 listopada, 11 grudnia i 15 stycznia realność l. 35 w Kiernicy. — U komisarza straży skarbowéj w Pilznie 6 listopada, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 23 i 24 października:

Wczorajszy targ na Baranie pod względem dowozu był słabszy. Kupców także daleko mniéj niż zwykle na targu. Ceny z wyjątkiem jęczmienia, który przytaniał, nie wielkiéj uległy zmianie. Pszenicy zakupiły wiele młyny blisko granicy położone.

Płacono pszenicę czerwoną 234 fnt. od 50 do 55.20, białą 51 — 56.20; żyto 220 fnt. 37—42, poślednie 35—40; jęczmień 193 fnt. 28—31; owies 138 ft. 14—16; proso 34—36; groch 38—40 złp.

W skutek nie wielu przybyłych kupców zagranicznych na dzisiejszy targ kleparski, tendencja była mdła, ceny przecież nie uległy zmianie, przeciwnie, piękna biała pszenica była poszukiwana i wyżéj płacona, tak samo i żyto, którego wiele zakupywano do Szląska i Morawy, pszenicy zakupiono dużo do Wiednia. Owies poszukiwany coraz więcéj na wywóz do Prus. Jęczmień piękny znajduje chętny pokup do browarów.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12.50—13.50, białą od 13—14, poślednią od 11.30—12; żyto na wagę 160 ft. 10—10.25, pośledniejsze 9.50 — 9.75; jęczmień 140 fnt. 7.25—7.50, poślední 7—7.30; owies na wagę 100 fnt. 4.15—4.25; groch 10—10.50; proso 8.50—9; jagły 14—14.50; koniczyna czerwona 44—46 zła.

Ostatnie wiadomości.

Dotychczas wiemy tylko o dwóch okręgach miejskich, w których odnieśli zwycięztwo kandydaci Szomer-Izraela, to jest: w Brodach i Kołomyi, gdzie wybrany został dr. Hönigsmann.

Z okręgu Tarnopol-Brzeżany, gdzie się ważyły szanse między dr. Czerkawskim a Kohnem i z okręgu Drohobycz-Sambor, gdzie przyszło do ściślejszego wyboru między Madejewskim a Misesem nie mamy jeszcze pewnych doniesień o ostatecznym rezultacie. W każdym razie do téj chwiii jest pewném, że ze żydów, którzy dotychczas wybrani zostali do rady państwa, wszyscy są Niemcami i należą do centralistów.

Telegramy „Kraju“

Stanisławów 24 października. Tyśmienica dała dr. Kamińskiemu 213, Gottliebowi 186 głosów; Stanisławów pierwszemu 454, drugiemu 314 głosów; Kamiński obrany zatem posłem do Wiednia.

Opawa 25 października. W okręgu miejskim opawskim z liczby 826 wyborców głosowało tylko 299, z których 285 dało głosy swe dr. Heinz. Ten więc został wybranym.

Zagrzeb 25 października. W sejmie poseł Brlic interpelował rząd o sprawę sprzedaży lasów pogranicznych spółce handlowéj, wskazał na niebezpieczeństwo i szkodę ze sprzedaży téj wynikające i żądał usunięcia niebezpieczeństwa i wynagrodzenia szkód ze strony spółki.

Kursa. — Wiedeń 23 paźdz. godz. 2.10. Akcje kredytowe 201.—.—Londyn —.—.— Srebro —.—. — Dukat —.—. — Lombardy 153.—. — Losy z 1864 r. 132.50. — Akcje franko-austr. 37.—. Napoleony .—.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 205.—. — Akcje kolei lwow. czern. 131.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 99.—. — Akcje banku związkow. 27.—.— Oblig. indemn. gal. 72.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 105.—. —Akcje anglobanku 116.50.—Akcje kolei rząd. 315.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 152.—. — Tramway 159.00. Banku budowy 25.—. — Akcje kolei wschodniéj 61.—. — Akcje banku anglo-węg. 38.—. — Akcje kolei zjedn. 104.50.—Losy tureckie 53.—.—Losy premj. węg. 73.50.—Akcje kolei bogumińskiéj —. —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 205.—. Akcje kolei półn. zachodn. 190.—.—. Akcje franco-hungaria 17.—.— Ogólny bank austr. 42.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 24 października.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	72	75	74	75
kupon ubiegły ... 228				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 126				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	—	78	—
kupon ubiegły 158				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	50
kupon ubiegły 135				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	75	93	75
kupon ubiegły 135				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	75	93	75
kupon ubiegły 169				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	50	79	50
kupon ubiegły..... 160				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	—	84	—
kupon ubiegły 90				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	93	50
kupon ubiegły 190				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	203	—	208	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	130	—	136	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie.........	73	—	76	—
„ 3% tureckie 400 franków	53	—	59	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	107	—	109	—
„ w kuponach	106	—	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	152	50	153	50
Talary pruskie..................	167	75	169	50
Dukat obrączkowy...............	5	38	5	54
20-frankówka	9	—	9	15
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	—	33	—
WIEDEN, 24 paździer.				
Renta austrjacka 5%	68	25	68	35
„ „ w srebrze 5%	72	25	72	35
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	266	—	269	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	218	—	222	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	25	92	75
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	99	—	99	50
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	103	75	104	25
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	132	50	133	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	74	—	74	50
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	160	50	161	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	50	13	—
Salzburga........... „ 20 „	—	—	18	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	72	—	73	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	92	50	93	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	124	50	125	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	39	50	40	50
Franco austrjackie .... „ 80 „	39	—	40	—
„ węgierskie .... „ 80 „	19	—	20	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	64	—	66	—
Interventionsbank..... „ 80 „	26	—	28	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	80	—	82	—
Nationalbank	928	—	931	—
Unionbank .... za 200 zła.	106	—	107	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	28	25	28	75
Verkehrsbank .... „ 80 „	107	—	108	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	138	—	140	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	73	—	75	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	60	—	62	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	—	—	135	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	205	50	206	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	1980		1990	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	205	50	206	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	125	—	127	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	131	—	133	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	152	—	153	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	315	—	316	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	154	50	155	—
Theissbahn .... 200 „	188	—	190	—
Tramway wied. ..... 200 „	153	—	156	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	99	—	101	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	62	—	62	50

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	25	—	26	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	77	50	78	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	22	—	22	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	26	—	27	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	94	—	96	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	81	—	82	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	81	—	82	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	84	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	—	—	92	—
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	80	91	—
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	25	80	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	78	—
Alföld Fiume......... 5% zła. sr...	—	—	86	—
Dniestrzańskie........ 5% „ „..	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn....... 5% m. k. ...	90	—	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	—	—	87	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	25	104	75
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	50	99	—
„ 1871 III. .... 5% „	—	—	—	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	—	—	86	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	—	—	72	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	73	—	73	50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	50	—	54	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	—	—	83	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	50	110	—
Theissbahn........... 5% „ „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	74	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	—	—	70	—
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	—	—	65	—
WARSZAWA, 21 paźdz.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	—	94	30
„ „ „ 2. 4%	92	90	93	20
kupon ubiegły..............	1	32	—	—
„ nowe 5%	92	65	92	95
kupon ubiegły..............	1	65	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	45	78	75
kupon ubiegły..............	—	155	—	—

BILANS

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie za rok 1872.

Z końcem roku 1871 było członków 89 z udziałem.... 2303 złr. 50 cent.
W ciągu r. 1872 wystąpiło członków 18 z udziałem.... 375 złr. 20 cent.

Pozostało członków............ 71 z udziałem.... 1928 złr. 30 cent.
Przybyło nowych członków........ 75 z udziałem.... 1831 złr. 30 cent.

Liczba członków z końcem 1872 r. 146 z udziałem.... 3759 zł. 60 cent.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Stan czynny:					
Skrypta eskontowane z końcem roku 1871	11,532 złr. — cent.				
W ciągu roku wypożyczono	13,467 złr. — cent.				
Razem	24,999 złr. — cent.				
W ciągu roku upłacono	11,410 złr. — cent.				
Stan skryptów z końcem roku 1872		13589	—		
Zapas gotówki		253	42		
Stan dłużny:					
Udział członków jak wyżej		—	—	3759	60
Pożyczki zaciągnięte i na rachunek bieżący		—	—	9010	30
Fundusz zapasowy z końcem roku 1871	366 złr. 15 cent.				
W roku 1872 przybyło	162 złr. 65 cent.	—	—	528	80
Fundusz dywidendy za rok 1872				543	72
		13842	42	13842	42
Rachunek zysku i straty:					
Dochód z procentu od pożyczek udzielonych		1708	71		
Rozchód: Procent zapłacony od zaciągniętych pożyczek	271 złr. 36 cent.				
Procent należący się z dniem 31 grudnia 1872	480 złr. 36 cent.	—	—	751	72
Koszta administracji		—	—	250	62
Saldo zysk		—	—	706	37
		1708	71	1708	71

Powyższy zysk stósownie do § 30 i 31 statutów rozdzielonym został:
a) na wypłatę 18% dywidendę.. 543 złr. 72 cent.
b) na fundusz zapasowy .... 162 złr. 65 cent.
Razem .... 706 złr. 37 cent.

w Dąbrowie dnia 31 grudnia 1872 roku.

Władysław Domaradzki w. r.
Dyrektor.

Franciszek Kotara w. r.
Kasyer. (4665 3-3)

Za zgodność z książkami
Ludwik Korytowski w. r. *Erazm Darski* w. r. *Edward Zieliński* w. r. *Józef Wróblewski* w. r.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu

7 pokoi przedpokój i kuchnia

Bliższa wiadomość w hotelu „Victoria“ w restauracji. (4692 1-3)

Taninowa terpentyna

z gazów wyrabiana w fabryce **T. Höhenbergera w Wrocławiu**, od wielu lat znana z wielkiéj skuteczności przeciw **nerwowemu bólowi w głowie**

dnie i gośćcowi. (4696 1-?)

Dostanie po 75 cnt. i 1 złr. 65 cnt. **w Krakowie w aptece E. Stockmara, w Stryju L. Gärtnera.**

Znaki ochronne poleca się szczególnéj uwadze. Wyrabiający i sprzedający fałszywe przedmioty ulegają pewnym karom.



Distillerie
de la

BÉNÉDICTINE

L'queur des Moines Bénédictins —

De l'abbaye de fécamp

der Director

A. Legrand Aîne.

Jeneralna Ajencja
dla

Austryi-Węgier

międzynarodowe towarzystwo ajencyjne

J. Gust. Wehle & Comp.

Wiedeń, I Esslinggasse 8.

Ajencya:
dla **Czech** u G. Lederer'a, Praga,
dla **Węgier** u Löffelmann'a & Fischera, Peszt.

W epidemicznych chorobach, osobliwie **w cholerze** jest benedyktyński likier najpewniejszym środkiem ochronnym.

„Medicinische Wiener Zeitung“. Między likierami wyrabianemi przez francuskich mnichów zajmuje likier benedyktyński pierwsze miejsce jako środek przyczyniający się do zdrowia. Jest wybornym napojem nietylko dla zdrowych, ale także dla chorych i zdrowiejących, — szczególnie mogą go tam używać, gdzie piją dobre wina, malagę, maderę, sherry i t. d. **Zwierzchność miejska w Arles.** Likier benedyktyński rozdawany lekarzom i po szpitalach dla chorych na cholerę okazał się nader skutecznym. (4660 1-6).

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszém ogłasza się konkurs na posadę lekarza miejskiego, doktora medycyny, w Willamowicach, w starostwie Bialskiem.

Do posady tej przywiązaną jest prócz wolnego pomieszkania roczna płaca 200 złr. w. a. — Apteka w miejscu.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę raczą podania swe wnieść do 30 listopada 1873 r. do urzędu gminnego miejskiego.

Willamowice
dnia 24 października 1873 r.

Józef Gandor,
(4694 1-3) Burmistrz.

Wyborne na zimę.

Zdrowe Guniowe Obuwie

(papucie)

nagrodzone na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873 poleca (4688 1-3)

Gessner & Zdichynec Klobouk,

Hrad, Krels, Morawa. — Cenniki i wzory darmo.

Drzewa Owocowe

w najwyborniejszych gatunkach w kraju chodowane i niepodpadające zepsuciu.

	sztuka 1 cnt.	100 złr.	ct.
Gruszki wysokie	50	45	50
„ karłowe nowe	35	30	50
Jabłka wysokie	40	35	50
„ karłowe nowe	30	25	50
Brzoskwinie i morele nowe	80	75	50
Wiśnie Czerechy	45	—	
Śliwki ryngloty i durancye	40	—	—
Winne macice wczesne dobre gatunki	15	12	50
„ dzikie i bluszcz	12	10	50
Maliny wielkie czerwone i białe	5	4	50
Akacye białe	20	15	—
Krzewy ozdobne	20	15	50
Róże francuskie, krzaki niskie	35	30	—
Kamelie nowe za 100 od 25 złr. do	45	45	—
Szparagi flance 5 letnie 6 złr., 2 let. 2 złr., 1 letnie	—	1	—
Truskawki ananas. i poziomki miesię.	—	2	50
Gwoździki pełne i piękne gruntowe	10	8	—
Gryfy róż nowych za sztukę z r. 1869 10 cent., 1870 i 1871 15 cent, 1872 i 1873 20 cent.	—	5	—

Gumniska poczta Tarnów.

(4693 1-3) **Stanisław Korsynek.**

ZMIANA LOKALU.

KASA OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

wraz z zakładem pożyczkowym na zastawy ruchome

zostająca dotychczas w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, przeniesioną została do domu „Konsumpcyą“ zwanego, na rogu ulic

Nowa brama i św. Rocha, naprzeciw jatek, pod L. 468

położonego, o czem p. t. strony interesowane i Sznowną Publiczność zawiadamiamy.

Kasa Oszczędności przyjmuje wkładki na książeczki i **płaci** od takowych **procent w stosunku 6% od sta rocznie.**

Biura dla P. T. Publiczności otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, **od godziny 9éj rano do léj popołudniu.**

Kraków dnia 25 Października 1873 r.

(4691 1-3) **Dyrekcya.**

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najbliższe ciągnienie 2 stycznia 1874 r.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego **w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**
„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (-52)
w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.